№ 283. Kraków 10. Grudnia — Piątek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr 438.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do biura expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
Ogłoszenia, rozprawy odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyę na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 9 grudnia.

Pierwsza rocznica zamachu stanu we Francyi przyniosła owoc jego: cesarstwo. Ogłoszenie cesarstwa zapowiedziane od roku, nie było żadną niespodzianką polityczną i nikogo też nie dziwi. Zdania o cesarstwie dzielą się jedynie pod tym względem, czy synowiec w zewnętrznéj polityce swojéj wstępować będzie w ślady stryja, czy téż pójdzie drogą Ludwika-Filipa. To też wszystkie dzienniki od kilku miesięcy zajęte są dyalektycznemi sporami nad tematem: pokój czy wojna, i byle najdrobniejsza okoliczność, z tego podwójnego traktowaną bywa stanowiska.

W tej ważnéj kwestyi i nam odezwać się godzi. Nie słowa prezydenta Rplitéj powiedziane w Bordeaux: „Cesarstwo, to pokój,“ nie odpowiedź nowego Cesarza dana Ciału prawodawczemu, w któréj zaprzysiągł „chcieć szczerze utrzymać pokój;“ ale własny interes jego, ale duch zdobywczy więcéj materyalny niż terytoryalny cechujący naszą epokę, ale wreszcie charakter nie militarny Napoleona III, owszem umysł ekonomiczno-badawczy, są zapowiedzią pokoju, zwłaszcza, że tylko pokój zapewnić może utrwalenie się rządów jego pod formą dynastyczną. Inne dziś całkiem okoliczności aniżeli te, w jakich pierwsze cesarstwo zrodziło się we Francyi; a wszakże i wówczas nie tytuł lub obrząd koronacyjny dał hasło do walki dwóch połów Europy ze sobą. Tamto powstało na pobojowiskach Włoch i Egiptu, w walce z zewnętrznym nieprzyjacielem, to zaś wyszło z łona wewnętrznych niesnasek i parlamentarskich sprzeczek. Że i teraz wspomnienia cesarskie pewną odgrywały rolę, to były jedynie błyskotki dla tłumu czczącego pamięć wielkiego człowieka w szaréj kapocie i trójgraniastym kapeluszu. Wszakże i Ludwik-Filip w pierwszych dniach po-lipcowych lubił się powoływać na podejrzaną popularność „obywatela L'Egalité“ ojca swojego, dla czegoż Ludwik-Napoleon, który urokowi imienia winien był pierwsze wyniesienie swoje, miałby się pozbawiać tego wielkiego współdziałacza planów swoich?

Wszelako bardzobyśmy uwłaczali przenikliwości i zimnemu rozumowi nowego Cesarza, których tyle razy w niedawnych czasach dał dowody, abyśmy przypuścić mogli, iż będzie szukał wielkości na polu zupełnie sobie obcem i to bez niezbędnéj konieczności, a bez nadziei pomyślnego skutku.

Napoleon III może jedynie myśleć o zdobyczach materyalnych, a na téj drodze znalazłby wprawdzie i znaleśćby z czasem musiał jedynego nieprzyjaciela Anglię, dla któréj współzawodnictwo Francyi niebezpieczeństwem grozi. Dla zwalczenia wszakże tego przeciwnika, potrzeba własnéj jego broni to jest przemysłu, a broń ta wśród długiego tylko pokoju ukutą być może. I jest właśnie coś, co cechuje tę dążność Francyi: ów nieledwie chorobliwy zapał, owa gorączka spekulacyi, która paliła kiedyś Holandyę w wilię jéj potęgi handlowéj, która i w Anglii była twórcą tych olbrzymich przedsięwzięć, co państwu temu otworzyły wszystkie morza i wszystkie targi świata. Europa z sympatyą może dla powstającéj potęgi, a przynajmniéj z obojętnością dla stron obu przypatrywałaby się współzawodnictwu tych państw, bo one uwolnić ją kiedyś może z pod monopolu angielskiego, a dziś już Napoleon liczy na przychylność krajów, które spekulacya angielskich kupców popieranych w potrzebie zbrojną flotą eksploatuje. Przeczucie téj walki przyszłéj objawia się już dzisiaj w politycznych organach obu krajów, ile razy przyjdzie wzmianka o sile morskiéj. Czas i instytucye nie zatarły ani tradycyj, ani politycznéj konieczności współzawodnictwa. Po upadku Holandyi i Hiszpanii, Anglia na całym świecie, nie wyłączając Stanów-Zjednoczonych, nie ma innego współzawodnika prócz Francyi, bo Ameryka północna pomimo morskich sił swoich długo jeszcze ograniczać się będzie na handlu surowemi płodami, długo jeszcze nie wystarczy wyrobami swojemi potrzebom wzmagającéj się ludności, za nim pomyśleć zdoła o przesyłaniu zbywającéj produkcyi swojéj na targi obce.

Ażeby Francyą postawić w możności spotkania się z przemożnym zakanałowym sąsiadem, potrzeba jéj długiéj pracy w pokoju, i właśnie dla tego tylko można uwierzyć zapewnieniom nowego Cesarza. Zdaje nam się przeto, że programem jego, będą zdobycze wyłącznie na polu ekonomicznem z małemi może próbkami owych socyalnych reform, do których widoczną skłonność upatrujemy w licznych pismach jego.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 7 grudnia.

ω Pan de la Cour minister francuski przy tutejszym dworze odebrał w niedzielę 4go przez kuryera wysłanego umyślnie wieczorem 1go grudnia z Paryża, depeszę tyczącą się proklamacyi Cesarstwa z poleceniem zakomunikowania jéj urzędownie, w doręczonéj kopii, gabinetowi tutejszemu. Pan de la Cour spełnił to polecenie na audyencyi, którą miał u hr. Buol de Schauenstein 5go rano. W deklaracyi téj Ludwik Napoleon niebierze tytułu IIIgo. Jest tylko *Cesarzem Francuzów z łaski Boga i woli narodu.* Tytuł *trzeciego* należy podług objaśnień ustnych do historyi francuzkiéj i do spraw czysto wewnętrznych Francyi. Za granicą i w obec dworów Napoleon jest Cesarzem Francuzów. Przypuściwszy tę różnicę, i zdaje się, że ją gabinety przypuszczą, uznanie nowego Cesarza nastąpi bez trudności. Gabinet tutejszy dawno w tym duchu przemawiał; chce wszakże w téj stanowczéj chwili działać wspólnie i zgodnie z Rosyą i Prusami. Wieczorem 5go wysłano stąd w tym celu kuryerów do Petersburga i Berlina.

Koncert dany wczoraj w salonach Arcyks. Zofii trwał do 11téj wieczorem. Arcyksiężna i Arcyks. Franciszek Karol rozmawiali długo z panią de Lagrange, łącząc swe pochwały dla jéj nieporównanego talentu z pochwałami, i prawdziwém zadowolnieniem całego dworu, i wszystkich dostojnych słuchaczów.

Przegląd Polityczny.

We środę podaliśmy w rubryce „Ostatnich wiadomości“ wiadomość o wyborze prezydenta w Izbie niższéj w Berlinie. Wybór ten dowiódł o czém poprzednio powątpiewano, że znowu jak na przeszłym sejmie posłowie katoliccy mogą przeważać szalę zwycięztwa na stronę lewą. Po trzechkrotném głosowaniu hr. Uhden otrzymał 154, hr. Schwerin 131 głosów. Katolicy których było 42 wrzucili białe kartki; gdyby więc na nich położyli byli imię „Schwerin“ strona liczebnie słabsza odniosłaby górę. Deputowani katoliccy postawili również kandydata swego do krzesła w osobie p. Waldbott-Bassenheim-Bornheim i oznajmili, że w razie głosowania któréj strony Izby za prezydentem katolikiem, ta strona popieraną znów będzie przez katolików w wyborze wiceprezydentów. W przeciwnym razie katolicy usuną się od głosowania zostawiając wolne do walki pole obu stronnictwom politycznym, co się też stało po przekonaniu się w pierwszém i drugiem głosowaniu iż p. Waldbott 55 tylko głosów zebrał. Również wybór pierwszego wiceprezydenta musiał być trzykrotnie przedsiębrany i padł nareszcie na p. Waldbott, który otrzymał 187 głosów przeciw 112 p. Patowa. W Izbie wyższéj hr. Rittberg na 4 tygodnie prezydentem wybrany ponownie mniéj tylko 2 głosami na 93 obecnych; wiceprezydentami Brüggeman i hr. Itzenplitz. W Izbie wyższéj musiano zmienić regulamin z powodu zmniejszenia liczby członków jéj, gdy jak wiadomo król nie użył służącego mu prawa nominacyi pewnéj liczby członków, a to z powodu iż urządzenie Izby wyższéj na odmiennéj zasadzie, na tym jeszcze sejmie ma być wniesionem.

Poseł francuzki w Berlinie p. Varennes już na dniu 3 b. m. zawiadomił ministra-prezydenta o obwołaniu cesarstwa, sądzą że nastąpi zmiana posła z tego powodu i oczekują w Berlinie księcia Guiche. Podobnież poseł francuski w Frankfurcie notyfikował wstąpienie na tron.

W sprawie celnéj lubo nic nowego niezaszło, wszakże wysłanie barona Bruck do Berlina zapowiada rozpoczęcie układów między dwoma mocarstwami niemieckiemi, a zewsząd nadchodzą równie zgodne doniesienia o pojednawczém usposobieniu wszystkich rządów niemieckich, na które okoliczności polityki zagranicznéj wpłynąć podobno miały. *Journal des Débats* podobnież pisze.

— Podróż księcia Alberta saskiego do Pragi dała powód Gazecie *Freim. Sachs. Ztg* do mniemania, że książę ten zamierza wystąpić jako współzawodnik Cesarza nowego i starać się o rękę księżniczki Karoli Waza.

Jakoż *Fremdenblatatt* donosi, że książe Albert przybył w tych dniach do Morawetz.

Frankf. Gaz. pocztowa powiada, że rząd elektorski heski zawezwał cechy piekarzy i rzeźników, aby złożyły deklaracye, jak wielką ilość żywności codziennie wojsku dostarczyć są w stanie, tudzież, że poczyniono przygotowania do powołania urlopników. Gazeta pomieniona wnosi z tego wojnę, zwłaszcza, że i w wielu innych niemieckich krajach, mianowicie zaś w Prusiech czynią uzbrojenia. Nam się zdaje, że dopóki urzędowe i półurzędowe organa wiedeńskie wierzą słowom prezydenta, że *„l'Empire c'est la paix“*, póty uzbrojenie lub opatrzenie w żywność jednego batalionu armię heską składającego lub sąsiednich podobnych armij, a nawet i armii pruskiéj, niedozwalają nam przypuszczać wojny.

— Odebraliśmy dzisiaj korespondencyą z Paryża 4go grudnia, którą dla braku miejsca odłożyć musimy do jutra. Korespondent nasz zapewnia sprzecznie z podaniami *Indépendance*, że zapał przy wjeździe Cesarza do Paryża większy był i głośniejszy, aniżeli przy jakiejkolwiek podobnéj uroczystości.

Senat francuzki zwołany został na 6 b. m. Trzy senatus-konsulta mają mu być przedłożone: pierwszy dotyczeć ma zmian w konstytucyi, nową forma rządu wymaganych, drugi, listy cywilnéj Cesarza, oraz dotacyj i apanażów książąt cesarskiéj rodziny, trzeci nakoniec tyczy pozycyi i tytułów tychże książąt.

Monitor ogłosił wczoraj dekret cesarski, który z pominięciem zwykłego porządku promocyi w instytucyi legii honorowéj, podnosi hr. Morny z najniższego stopnia, kawalera tegoż orderu, na najwyższy, kawalera wielkiego krzyża.

Depesza telegr. z Paryża 5go b. m. donosi, że poseł angielski lord Cowley złożył już Cesarzowi listy uwierzytelniające go przy dworze J. C. Mości.

— Na posiedzeniu Izby niższéj angielskiéj 3go b. m., p. d'Israeli przedstawił zapowiedziany plan finansowy, i w długiéj mowie rozwinął główne jego punkta. Minister uważając zasadę nieograniczonego współzawodnictwa za stanowczo przyjętą, chce przecież przyznać pewne wynagrodzenia klasom, które poniosły uszczerbek przez odwołanie prawa o nawigacyi, przez prawodawstwo cukrowe i zbożowe.

Proponowane przez p. d'Israeli zniżenia różnych podatków, obciążających te klassy, pociągnęłyby za sobą ubytek dochodu o 3 do 4 miliony fr. rocznie. Rząd chce ubytek ten pokryć przez podwyższenie podatku od budynków. Całość budżetu przedstawia wedle planu p. d'Israeli przewyżkę o 423,000 fst. dochodu.

Ograniczamy się na téj treściwéj wzmiance, o projekcie, który w Anglii wywoła bezwątpienia żwawe spory parlamentarskie i dziennikarskie, ale dla nas niewielki ma interes; dla zagranicy ważnym być może tylko *rezultat* obrad nad tym planem, gdy od przyjęcia jego lub odrzucenia zawisło może utrzymanie się lub upadek dzisiejszego torysowskiego gabinetu.

— Depesza telegraficzna z Madrytu 1 grudnia donosi, że kandydat opozycyi Martinez de la Rosa wybrany został większością 121 głosów przeciwko 107 prezydentem kortezów.

Mówiliśmy już po dwakroć o zmianach jakie gabinet Bravo Murillo zamierza. Zmiany te mają być następujące: 1) reforma konstytucyi, 2) reforma prawa wyborczego, przypuszczająca do wybieralności jedynie osoby mające 30,000 realów rocznego dochodu, 3) Zniesienie jawności posiedzeń Izby deputowanych, 4) rozwiązanie senatu i zastąpienie go innem ciałem politycznem złożonym z dożywotnich członków, mianowanych przez koronę.

Oppozycya silna jednością i talentem swoich członków postanowiła oprzeć się tym środkom z całą energią. Lada dzień rozpocznie się zacięta walka.

— Dekret rządu greckiego nakazuje organizacyę korpusów marynarki.

— Słychać, że przeciw Czarnogórze nakazaną została ekspedycya i na jéj czele Omer-pasza postawiony.

Największe wrażenie sprawił artykuł *Dziennika Konstantynopolskiego*, który mówi, że Porta postanowiła zakazać wszystkim parowcom europejskim jazdy w Bosforze i wzdłuż wybrzeży tureckich dla podniesienia tureckiéj marynarki handlowéj. Mnóstwo interesów prywatnych zostałoby przezto narażonych na wielkie szkody.

NPan nadał hr. Józefowi Eder wice-prezydentowi sądu apelacyjnego we Lwowie, jako kawalerowi orderu korony żelaznéj 2éj klasy, zgodnie z statutami tego orderu, tytuł barona cesarstwa austryackiego.

Lwów 4 grudnia. Według nadesłanych do końca listopada r. b. odnośnych raportów nie ma już w żadnem zarazą na bydło dotkniętem miejscu kraju naszego ani jednéj chorej sztuki bydła i w ogóle tylko dwa miejsca w obwodzie Czortkowskim i tyleż w obwodzie Bukowińskim dla nieupłynionego jeszcze zupełnie 20-dniowego peryodu obserwacyjnego uważane są za dotknięte zarazą.

Podajemy ten rezultat nieustannego i gorliwego przestrzegania przepisów policyi weterynarnéj, upoważniający do nadziei prędkiego zupełnego przytłumienia zarazy z tą uwagą do wiadomości publicznéj, że według zestawienia dat odnośnych zaraza na bydło podczas ostatniego grasowania w tym kraju koronnym w 5ciu obwodach i 22 miejscach liczących 6897 sztuk bydła, dotknęła w ogóle 812 sztuk, z których 258 sztuk wyzdrowiało, 525 odeszło, a 29 dla konstatowania zarazy pałką zabito.

Wiedeń 7 grudnia. NPan obdarzył orderem Złotego Runa arcyksiążąt Ferdynanda-Maksymiliana, Karola-Ludwika, Ferdynanda-Salwatora, Józefa-Karola-Ludwika, Zygmunta, Rajnera-Ferdynanda i Henryka, tudzież pierwszego mistrza dworu jen. jazdy księcia Karola Lichtensteina, księcia Hugona-Karola Salm-Reifferscheid-Krautheim, polowego marszałka porucznika księcia Karola Schwarzenberga, księcia Filipa Batthyany, marszałka dworu landgrafa Fryderyka-Egona Fürstenberg, kapitana pierwszéj gwardyi przybocznéj łuczników, marszałka polowego barona Maksymiliana Wimpffen, jenerała jazdy hr. Karola Ficquelmont, jenerała jazdy i dowódcę 1éj armii hr. Eugeniusza Wratisława, szambelana hr. Karola Lanckorońskiego, księcia Ferdynanda Trautmannsdorff i księcia Karola Wilhelma Auersberg.

— Czytamy w *Koresp. austryackiéj.* Kilka dzienników niemieckich zwróciło na to uwagę, że dom cesarsko-rosyjski, mógłby sobie rościć pretensye do pewnych części Holsztynu należących do związku niemieckiego, a tém samém Rosya mogłaby stać się członkiem tego związku, i że niebezpieczeństwo stąd wypływa, że obce mocarstwo mogłoby mieć głos w związku i prawnie wpływać na zarząd spraw niemieckich. Nie brakuje przy tych spostrzeżeniach przytyku do Austryi, że właśnie jéj polityka, która w celu utrzymania duńskiéj monarchii w całości, spowodowała uchylenie rodziny książąt Augustenburgskich, a tym sposobem zbliżyła podobieństwo dziedzicznych roszczeń Rosyi. Nie jesteśmy pewni, czyli takie pojmowanie rzeczy opiera się na umyślném fałszu lub na nieznajomości istotnego stanu rzeczy. Nie będziemy tu dotykać pytania względem praw dziedzicznych augustenburgskich ograniczając się na przedstawieniu następstw wypływających na korzyść ogólnych stosunków z utrzymania całości monarchii duńskiéj. — Dom cesarsko-rosyjski dla postawienia monarchii duńskiéj na trwałéj dynastycznéj podstawie, zrzekł się już raz i to za Cesarza Pawła pretensyj swoich dziedzicznych na rzecz króla Chrystyana VII, tudzież jego i jego braci potomków.

Teraz, kiedy przez wygaśnięcie tego pokolenia męskiego, powyższe pretensye na nowoby ożyć mogły, Rosya po raz drugi zrzeka się praw swoich na korzyść księcia Chrystyana Glückburgskiego i męskich potomków jego i to w tym samym celu co i w r. 1767, to jest w celu utrzymania monarchii duńskiéj. Rosya przeto nie okazuje pośpiechu, aby przez pozyskanie Holsztynu wmięszała się do związku niemieckiego, nie okazuje też żądzy nowych posiadłości terrytoryalnych, ale owszem poświęca wielkiemu i wytrwale przez nią przestrzeganemu celowi utrzymania europejskich stosunków terrytoryalnych, wszystkie inne pytania wszystkie jednostronnie dające się osiągnąć korzyści. Jeżeli z jednéj strony musimy oddać sprawiedliwość podobnéj polityce starającéj się o utrzymanie pokoju, to z drugiéj musimy zarazem nadmienić, że zrzeczenie się Rosyi praw dziedzicznych w Szlezwiku i Holsztynie w nierozłącznym zostaje związku z utrzymaniem nietykalności monarchii duńskiéj. O ile do tego polityka austryacka przyczynić się zdołała do utrzymania tego państwa, ułatwiła ona dla Rosyi zrzeczenie się. Ci przeto, którzy malują niebezpieczeństwo grożące niemcom na przypadek objęcia Holsztynu przez Rosyę, niechaj przypuszczą w dalszéj konsekwencyi, że polityka Austryi leżała w dobrze zrozumianym interesie Niemiec.

— *Bohemia* pisze z Wiednia: Dziennik *Times* dał się wywieść w pole. Twierdzi on bowiem, iż mu wiadomo, jakoby zwalenie konstytucyi piemonckiéj postanowioném było stanowcze. Austrya miała w tym względzie przyrzec Piemontowi korpus pomocniczy wojska. Marszałek Radecki czyni już do tego stosowne przygotowania i t. d. Cały ten utwór jest po prostu bajeczką krążącą w mieście, którą znany korespondent przesłał wielkiemu dziennikowi, i ani słowa nie masz tu prawdy, chociaż Austrya zniewoloną jest, baczne mieć oko na wypadki w Sabaudyi i na francuskiem pograniczu tego kraju.

— Korespondent wiedeński do *Gazety kons. Szląskiéj* pisze: Prawo względem przyszłego politycznego i cywilnego równouprawnienia żydów przedłożone już zostało Radzie państwa. Słychać z pewnością, że starozakonni w całéj obszerności monarchii zwróceni będą do tego samego położenia, jakie zajmowali przed marcem w różnych krajach koronnych, stósownie do miejscowych właściwości. Wedle tego będziemy mieli znowu w Wiedniu tolerowanych i nietolerowanych żydów, a ci ostatni otrzymywali kartę pobytu tylko na dni 8, co bynajmniéj nieprzeszkadzało im przesiadywać tu przez rok cały, gdyż kartę przedłużano zawsze, a za każdy dzień pobytu jeźli się niemylimy przypadało 24 kr. opłaty. Pod względem nabywania ziemi i posiadania własności, tudzież otwierania sklepów, dawniejsze ścisłe przepisy wchodzą napowrót w życie. Ci wszakże żydzi, którzy w ciągu trzech lat minionych nabyli prawa osobiste, przyjęci zostali do gminy i nabyli domy lub ziemię, pozostają nietykani w nabytych prawach swoich. Lubo przyjaciel umiarkowanego postępu na drodze ludzkości, ma powód do ubolewania nad tym wstecznym krokiem, nie ulega wszakże wątpliwości, że te rozporządzenia względem żydów wywołają żywą radość w wielkiéj massie ludu, skargi bowiem, że przez krawal 48go roku jak tu ruch owych czasów nazywają, żydzi tylko zyskali, bardzo głośnemi się stały, a ze wszystkich stron nadchodzą do władz użalania na rozpościeranie się i rozszerzanie żydowstwa. Musiano się pod tym względem zdecydować na krok stanowczy, który tém łatwiéj dał się wykonać, iż względem reszty ludności, podobne postępowanie uznano za konieczne. Spodziewać się przeto należy, że liczni żydzi austryaccy zastosują się z rezygnacyą do nieuniknionych okoliczności i pozbawieni obywatelstwa, rzucą się do handlu i spekulacyi z tym samym zapałem jaki ich ożywiał w czasie krótkiego a pięknego snu o emancypacyi.

— Według tego jak postępują dotychczasowe narady nad założeniem w Wiedniu instytutu kredytowego, pisze *Gaz. Tryestska*, zapewne w początkach grudnia komissya czynności swoje ukończy i gotowy statut panu ministrowi handlu i skarbu przedłoży. Najważniejsze punkta statutu zostały już wygotowane, a pomiędzy temi liczymy warunki do pożyczek, przepisy odnoszące się do eskomptowania weksli, które lubo przed areopagiem banku nie znajdą łaski, przecież posiadają rękojmię kupiecką, tudzież przepisy odnoszące się do obiegu znaków wartości wystawianych przez banki przemysłowe w Austryi. Nie zgodzono się jeszcze pod względem zebrania kapitału przez akcye, tudzież warunki pod jakiemi może on być powiększony. Niejaką niechęć okazano na łonie komissyi ku czynnościom których warunkiem złożenie towarów na zastaw, lubo nie należałoby robić trudności w przyjęciu zastawu niepodlegającego zepsuciu, lub przedsiębrać takie środki ostrożności, aby bank przemysłowy nie był na straty narażony. Rękodzielnicy i fabrykanci uczuliby zapewne brak ten, nie tajno bowiem, że właśnie w niektorych prowincyach panuje taki brak pieniędzy, że w wielu wypadkach musiano się uciekać do środka zamiany towarów. Eskomptowanie weksli miało być przyjęte na 4%, proste obligi dłużne na 4½% a czas wypłacalności nie dłuższy jak na rok jeden. Pod względem urządzenia filialnych banków przemysłowych, mają podobno naprzód być uwzględnione Czechy, Morawa, Styrya i Tyrol południowy, i wniesioną ma być prośba do ministeryum, aby nowy zakład kredytowy używał na przypadek prędkiéj egzekucyi przywileju jaki posiada galicyjski stanowy instytut kredytowy.

— *Gazeta powsz. Augsburgska* pisze: Rosya miała zapewnić w Berlinie i Wiedniu, iż w razie nieprzewidzianéj dziś wprawdzie wojny, gotową jest w ciągu kilku tygodni wystawić na granicy polskiéj 240,000 żołnierza. W miarę tego miano poczynić również przygotowania ze strony Austryi i Prus.

— Rozporządzeniem cywilno-wojskowego zarządu Węgier zawieszoném zostało działanie cywilnych sądów doraźnych w zbrodniach rozboju w komitacie Heveskim, ziemi Jazygów i małéj Kumanii, a w to miejsce zaprowadzonem jest postępowanie sądów wojennych doraźnych. Każdy przeto o zbrodnię morderstwa, rozboju, łupiestwa i podpalanie przekonany i schwytany lub ścigany i ztamtąd uszły a w innych miejscach przytrzymany, ulega karze śmierci przez powieszenie. Każdy zaś nieopatrzony kartą na broń, a takową posiadający, bez różnicy stanu lub względu czy podejrzanym został o rozbój lub nie, skazany będzie doraźnie na rozstrzelanie. Wkrótce po ogłoszeniu tego prawa skazane zostały trzy indywidua na rozstrzelanie za rozbój, ukrywanie złoczyńców i przechowywanie broni, a u jednego z nich znaleziono nadto fałszywe banknoty na 10 złr. w liczbie 26 sztuk.

W. Księstwo Poznańskie.

Znany członok izby niższéj p. Niegolewski, który długi czas pracował w trybunale jako referent oddalony został ze służby rządowéj.

Francya.

Paryż 4 grudnia. *Monitor* donosi dzisiaj na czele dziennika, „że Cesarz przyjmował w Tuilleriach margrabiego Antonini, który złożył J. C. Mości listy wierzytelne króla neapolitańskiego, potwierdzające go w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy dworze J. C. M. Napoleona III. Margr. Antonini jechał w dworskiéj karecie na audyencyą u Cesarza i wprowadzony został przez mistrza ceremonii hr. Bacciochi."

Co do zachowania się innych posłów zagranicznych, tyle jedynie wiadomo, że nowy poseł turecki Velybasza wyprawił w hotelu swoim ucztę z okazyi ogłoszenia Cesarstwa i wniósł toast na cześć J. C. Mości. Zaś lord Cowley, poseł angielski, który w sam dzień 2go grudnia wrócił z Londynu, tegoż wieczora hotel swój wspaniale oświecił.

— *Indépendance* pisze, że w sam dzień ogłoszenia Cesarstwa wszyscy posłowie obcych mocarstw w Paryżu, odebrali urzędową o téj zmianie rządu notyfikacyą. Uwiadomienie to pod formą depeszy ministra spraw zagr. p. Drouin de Lhuys, zawiera tekst Senatus-konsultu z d. 7 listopada, i przyjętego przez naród plebiscytu, a w końcu komentarz zmierzający do usunięcia obaw i nieporozumień, jakieby wywołać mogło przywrócenie Cesarstwa i przyjęcie tytułu Napoleona III.

W komentarzu tym wyrażono, że jeźli Francya wybiera sobie rząd odpowiedniejszy jéj obyczajom, tradycyom i stanowisku jakie zajmuje w świecie; jeźli interesa jéj, znajdują w przywróceniu monarchii rękojmie, na jakich im zbywało, to nie idzie zatem, aby stanowisko jéj na zewnątrz w czemkolwiek zmienionem być miało. Cesarz, mówi daléj depesza, uznaje i potwierdza, wszystko co prezydent Rzpltéj uznał od lat czterech; dodaje, że ta sama ręka, ta sama myśl kierować będzie nadal losami Francyi i zwraca uwagę, że doświadczenie w najtrudniejszych czasach odbyte dostatecznie dowiodło, że rząd francuski zazdrosny swoich praw, niemniéj przeto szanuje prawa cudze, i największą do tego przywięzuje wartość, aby się z swéj strony do utrzymania powszechnego pokoju przyczynić. P. Drouin de Lhuys oświadcza, że do tego celu zmierzać będą wszystkie usiłowania Cesarza i wynurza przekonanie, że gdy zamiary tego ostatniego w zupełnéj są harmonii z uczuciami innych monarchów, spokój świata jest zapewniony.

— Wczoraj zebrało się Ciało prawodawcze dla wysłuchania rządowéj komunikacyi, i minister stanu p. Fould odczytał dekret Cesarski, orzekający zamknięcie nadzwyczajnéj sessyi 25 listopada rozpoczętéj. Deputowani rozeszli się wśród okrzyku: „niech żyje Cesarz."

Ciało prawodawcze zwołane będzie 14 lutego na sessyą zwyczajną, która jak wiadomo trwać winna trzy miesięce.

— *Nowo-Pruska Gazeta* pisze: Rząd francuski wydał okólnik do wszystkich posłów swoich przy dworach niemieckich a mianowicie pogranicznych, z poleceniem, aby się starali o jak najdokładniejsze informacye o sile zbrojnéj, zasobach wojennych stósunkach handlowych i marynarce, daléj o stósunkach tych państw między sobą i familijnych stycznościach między ich dworami. Informacye te, mają być zasięgane pojedynczo w pewnych okresach czasu, nie zaś jednocześnie, tak iżby nawet w personalu poselstwa niesprawiały wrażenia. Załączone przy okólniku instrukcye przepisują różne sposoby wywiadywania się, i tak np. mając do czynienia z kanclerzami załatwiającemi interesa handlowe przy poselstwach, naprowadzać ich na żywą rozmowę o produkcyi i konsumpcyi tego lub owego kraju. *Attachés* poselstwa, którzy pierwéj w wojsku służyli, albo którzy najwięcéj w wyższych towarzystwach wojskowych bywają, powinni korzystać ze sposobności wywiady-

wania sie w rozmowach z wojskowymi o zbrojowniach, twierdzach itp. Polecono dalej posłom, aby szczególniéj w protestanckich krajach gorliwemi okazywali się katolikami i sekretarzy swoich do takiegoż zachowania się skłaniali, a gdzie są biedne kościoły, aby je darami wspierali. Osoby do poselstwa należące mogą nawet pozwalać sobie żartów z nowego porządku rzeczy, aby tém łatwiéj wyśledzić usposobienie sfer urzędowych dotyczącego kraju, naprzeciw ich rządowi.“ *Nowo-Pruska Gazeta* dodaje, że za zupełną autentyczność tego podania nieręczy, chociaż je z dosyć wiarogodnego czerpie źródła.

— Rząd odpowiada dzisiaj w urzędowym organie swoim na utyskiwania biskupa Luçon z powodu odbytéj u niego rewizyi. Przyczyną tego poszukiwania, było znalezienie w ręku p. Brodu, aresztowanego za rozpowszechnianie manifestu hrabi Chambord, listu z pieczęcią biskupa z adressem: „Do króla.“ List ten pisany własną ręką biskupa, brzmi jak następuje:

Luçon 10 listopada 1852. Najjaśniejszy Panie! Nieprzestajemy błagać Najwyższego, aby cierpieniom Francyi koniec położył i pokój nam przywrócił. Gdyśmy przed 18 miesiącami zakładali podwaliny do wspaniałego katolickiego gymnazyum dla Wandei, chciałem W. Król. Mość o tem uwiadomić: przypuszczam, że list ten doszedł rąk W. K. Mości. Dyecezya moja pełna jest szlachetności i poświęcenia; pojęła ona, że społeczeństwo zginie, jeżli się przez wychowanie złemu niezaradzi. Nasze piękne gymnazyum podniosło się, wzrosło, i w téj chwili nakrywa się dachem. Z radością dowiesz się o tem N. Panie, i może uznasz za stósowne, dać temu zakładowi dowód swojéj królewskiéj sympatyi, na co zasługuje dobra i wierna twoja Wandea.

„Pozostaję z najgłębszem uszanowaniem, W. Król. Mości najniższym i najposłuszniejszym sługą i wiernym poddanym.

Jakób Marya Józef, biskup Luçon.“

W skutku odkrycia tego listu zarządzona została przez sędziego instrukcyjnego rewizya, która odbyła się, jak mówi *Monitor*, zgodnie z przepisami.

— Cesarz oświadczywszy panu Persigny, „że pierwsze odwiedziny swoje jako Cesarz chce poświęcić tym, co cierpią“, zwiedzał wczoraj szpitale stolicy. W głównym szpitalu Hôtel-Dieu gdzie go przyjmował arcybiskup paryski, najdłużéj zabawił. Jeden z chorych, stary kapitan gwardyi napoleońskiéj, użaliwszy się, że od r. 1815 napróżno prosił o order legii honorowéj z przynajmniéj o pensyą, otrzymał zaraz jedno i drugie. Cesarz sam mu krzyż przypiął. Pewien stary włościanin, który o 70 mil przyszedł do Paryża, aby widzieć Cesarza, i z biedy i wycieńczenia zachorował, otrzymał również pensyą. J. C. Mość darował 10,000 fr. dla innych chorych tegoż szpitala, i tyleż w wojskowym szpitalu Val de Grâce. Wracając ztamtąd, oglądał piechotą roboty restauracyjne około kościoła Notre Dame.

Cesarz przeznaczył dalej 200,000 fr. z prywatnéj szkatuły swojéj dla biednych matek, których nędza zniewoliła do złożenia dzieci swoich w szpitale podrzutków, aby je postawić w możności odebrania ich do siebie. Wszystkie departamenta korzystać będą z tego daru. Na każde dziecko, odebrane z domu podrzutków, przeznaczone jest 100 fr., z których 40 dla instytutu, a 60 dla dalszego utrzymania dziecka.

— P. de Salvandy występuje dzisiaj w dzienniku *Assemblée nationale*, w obronie Ludwika XVIII. przeciwko jednemu ustępowi mowy 1go grudnia, i dowodzi że ten monarcha nietylko nie unieważnił czynów i rozporządzeń poprzednich rządów, ale przeciwnie przyjął je formalnie, uznał i potwierdził.

Assemblée nationale zaprzecza stanowczo podanéj przez *Gazetę kolońską* wiadomości jakoby hr. Chambord przesłał do dworów europejskich odezwę o interwencyą na korzyść praw jego do francuzkiego tronu.

— Zeszłéj nocy dwóch ludzi w bluzach zbliżyło się do żołnierza stojącego na warcie przed koszarami żandarmeryi na *quai d'Orléans* i podczas gdy jeden pytał go która godzina, drugi wypalił do żołnierza z pistoletu i przestrzelił mu udo. Sprawcy tego podłego zamachu uciekli bez śladu.

Renty $4\frac{1}{2}$ proc. 106, 10. Renty 3%.

Anglia.

Londyn 2 grudnia. *Times* pisze o Cesarstwie:

„Wybór i konstytucya Francyi są wyłącznie przedmiotami prawa i interesu wewnętrznego tego kraju, a chociaż inne państwa Europy z całą uwagą przyglądały się ostatniemu przeobrażeniu tego wielkiego kraju, to wszakże najwięcéj zajmowały się stosunkami nowego Cesarstwa z sobą samemi. Już zamienione zostały przyjacielskie i poufne komunikacye co do tego ważnego punktu między Francyą a innemi wielkiemi mocarstwy, jak niemniéj między temi ostatniemi, i szczęśliwi jesteśmy widząc, że mowa i postawa rządu W. Brytanii w téj okoliczności zaszczyt przynosi krajowi i we wszystkiém odpowiada temu, co sami wyrzekliśmy w tym przedmiocie niedawno. Harmonia, jednomyślność zupełna panuje między wszystkiemi europejskiemi mocarstwy naprzeciw Francyi, bo wszystkie mają jeden i ten sam cel, a tym jest utrzymanie pokoju, ich własnéj godności i obrona zasad gwarantujących niepodległość i *statu quo* terytoryalne stałego lądu. Gabinet angielski czynny wziął udział w téj błogiéj jedności, określając z energią wspólne obowiązki Europy.

„Bezpośrednim skutkiem ogłoszenia Cesarstwa we Francyi jest unieważnienie listów wierzytelnych wszystkich obcych posłów akredytowanych przy Ludwiku Napoleonie, Prezydencie Rzpltéj. Po oznajmieniu wszystkim obcym dworom wstąpienia na tron nowego Cesarza, posłowie ci będą musieli otrzymać nowe listy wierzytelne, zanim będą mogli wejść w stosunki z rządem francuzkim.

„Okoliczność ta nadaje obecnéj chwili szczególny interes, gdy widocznie rezultat zależeć będzie i od formy, w jakiéj gabinet francuzki doniesie światu o Cesarstwie i od uwag, jakieby obce mocarstwa dodać mogły do uznania jego władzy. Komunikacya dyplomatyczna stanowcza, chociaż tylko półurzędowa wyjaśniła już mocarstwom stanowisko, jakie zająć pragnie Ludwik Napoleon. Jeżli można liczyć na zapewnienia tego dokumentu, to nowy rząd zdecydowany jest niezmiennie stanąć li na gruncie ludowego wyboru, i nieczynić z powodu przywrócenia Cesarstwa żadnego uroszczenia mogącego ubliżać rządom poprzednim, a zwłaszcza artykułowi 2mu pokoju paryzkiego. Następując dzisiaj z woli narodu po innych rządach, które miały w swoim czasie przynajmniéj równe prawa do władzy, jest jak mówią usposobiony do przyjęcia istniejących zobowiązań francuzkiéj korony, a tém samém do uznania terytoryalnych odgraniczeń stałego lądu. Jeżli uroczyste oświadczenia przy wstąpieniu na tron nowego monarchy i uznanie jego stanowiska przez resztę świata będą ściśle odpowiednie danym już przez rząd francuzki zapewnieniom, przyjęte one będą z najżywszém zadowoleniem i przyczynią się więcéj niż cokolwiek bądź do ustalenia nowego rzeczy porządku.

„W interesie ludzkości spodziewamy się, że tak będzie; bo odłożywszy na stronę co dotyczy wewnętrznego Francyi interesu, zapominać nienależy, że wielka liga 1815 r. miała na celu utrwalenie i uwiecznienie pokoju, ugruntowanie panowania prawa, i podniesienie budowy, która na największą chwałę swoich zakładców, najsilniejsze przetrwała burze. Jeśli mądrość, jeśli polityka pokoju przeważać będą za Ludwika Napoleona nad ideami jakie zwykle łączą z Cesarstwem i jego imieniem, to szanować będzie traktaty 1815 r., jak rządy, które go poprzedziły.

„Obowiązkiem jest jego korzystać z téj sposobności, aby złożyć wyjaśnienia, od których głównie zależeć będzie zawiązanie przyjaznych z nowym rządem stosunków.“

Belgia.

Bruksella 5 grudnia. Wczoraj rozpoczęła się w Izbie reprezentantów dyskussya nad projektem do prawa, o zaczepkach przeciwko obcym monarchom. Ministrowie spraw zagr. i sprawiedliwości, powtórnie zabierali głos w obronie projektu, zapewniając, że takowy niezmierza bynajmniéj do ograniczenia wolności druku, ale tylko do powściągnienia jéj nadużyć. „Chciano, mówi p. Brouckère, wystawić to prawo, jako wymierzone przeciwko wolności prassy,— twierdzenie takie stanowczo odpychamy. Wolność druku zagwarantowaną jest przez konstytucyą. Jest to zbyt skuteczny środek cywilizacyjny, jest to rękojmia mniejszości, równoważąca w pewnym względzie wpływ większości. Niech nas Bóg broni od naruszania wolności druku! Ale tu niechodzi o artykuły krytyczne lub oceniające, tylko o obrażliwe i ubliżające. Obecne prawo naznacza kary na obrazy obcych monarchów, i wypełnia lukę w dotychczasowém prawodawstwie, w którém dziwna pod tym względem zachodzi anomalia. Prawo bowiem strzeże wszystkich klas społeczeństwa przeciwko obelgom i potwarzom, z jednym tylko wyjątkiem obcych monarchów.... Niezachodzi tu żaden obcy przymus, oświadczam to stanowczo. Niebyło żadnéj urzędowéj groźby. Wzięliśmy wszakże na uwagę poufne spostrzeżenia, jakie nam z powodu nadużyć radykalnych dzienników czyniono. Z drugiéj strony zaprzeczać niemożemy, że Belgia ma względem mocarstw z któremi w przyjaźnych zostaje stosunkach, pewne obowiązki. Belgia winna swoją egzystencyą współdziałaniu wielkich mocarstw, naprzeciw którym traktaty obowiązują ją do względów, których zapoznawać niemożna. Niepodległa Belgia ma prawa, których zapewnić musi uszanowanie; jako neutralne państwo, ma pewne obowiązki do wypełnienia, jeżli niechce zakłócać pokoju między narodami, z któremi w handlowych i politycznych zostaje stosunkach“.

Prócz jednego tylko p. Perceval, inni mówcy opozycyjni, mianowicie p. Orts, zgadzają się na zasadę prawa, żądają tylko pewnych zmian w wyrażeniach, mianowicie zaś w miejsce ogólnego wyrażenia *obrazy*, chcą aby powiedziano *obelgi* i *potwarze*. Ogólna dyskussya zajęła całą dzisiejszą sessyą, i jeszcze nie zamknięta.

Rossya.

Kaliski korespondent *Lloyda* pisze o armii rossyjskiéj: Niedawno utrzymywaliśmy, że Rossya w obecném położeniu swojém, zdolna w ciągu kilku tygodni wyprowadzić na granicy pruskiéj 240,000 gotowego do boju żołnierza. Dla objaśnienia téj okoliczności, podajemy kilka szczegółów tyczących się podziału i urządzenia wojska rossyjskiego. Korpus piechoty składa się tam z trzech dywizyj piechoty, każda dywizya liczy dwie brygady, każda brygada dwa pułki. Zatém korpus składa się z 12 pułków piechoty lub strzelców, każdy po 3 do 4000 ludzi. Dywizya lekkiéj jazdy należąca do każdego korpusu piechoty, składa się z dwóch brygad czyli 4 pułków, tj. 2 ułańskich i 2 huzarskich. Artylerya korpusu piechoty stanowi dywizya artyleryi z 2 brygad złożona, każda brygada z 4 bateryj po 12 do 14 dział; przeto korpus piechoty prowadzi z sobą 96 do 112 dział. Tak urządzony korpus piechoty, liczy z dodaniem strzelców celnych, kozaków i pułków nieregularnéj jazdy około 60,000 ludzi. Oficerowie pruscy obliczyli siły drugiego korpusu piechoty w czasie obrotów pod Łowiczem na 68,000 ludzi. Prócz tego każdy korpus piechoty ma jedną dywizyę piechoty w rezerwie, składającą się z 2 brygad, tj. 4 pułków, które w ciągłéj zostają służbie czynnéj, a każda dywizya artylleryi posiada park rezerwowéj artylleryi z jenerałem lub pułkownikiem na czele. Po takowém wyjaśnieniu, obrachujmy stanowisko wojsk rossyjskich w części cesarstwa ku zachodowi wysuniętéj, tj. na Wołyniu, Litwie i w Polsce, a wykaże się, że część armii czynnéj w tych ziemiach rozstawionéj, nie licząc wojsk rezerwowych, liczy 240,000 ludzi, i w kilku tygodniach stanąć może na granicach zachodnich państwa. Prócz tego na Wołyniu, w Polsce i Litwie rozstawione są w kształcie podkowy trzy korpusy piechoty, tj. czwarty z główną kwaterą w Łucku, drugi z główną kwaterą w Warszawie, pierwszy z główną kwaterą w Suwałkach, a ostatni ten korpus rozciąga się poza Kowno. Punktem niejako oparcia się dla tych trzech korpusów, jest trzeci korpus ciągnący się pod jenerałem Offenbergiem w głąb Rossyi. Rozstawiony on jest w litewskich niegdyś ziemiach i nie tak znacznie od trzech poprzednich odległy, aby się z niemi w kilku tygodniach niemógł połączyć — a jeżeli obiegające teraz w Królestwie Polskiém pogłoski nie zwodzą, korpus ten już teraz jest w ruchu, co zdaje się wróżyć posunięcie się jego ku Królestwu Polskiemu. Dwa inne korpusa, zostające pod dowództwem marszałka Paskiewicza i należące do armii czynnéj, tj. 5ty i 6ty, rozrzucone są w tyle powyższéj pozycyi militarnéj na szerokiéj i długiéj linii, przerzynającéj wiele miast od czarnego morza aż do Moskwy, i oba te korpusy liczące 120,000 ludzi, wymagają w saméj rzeczy dla zebrania ich razem i poprowadzenia do Polski 8 do 12 tygodni. Natomiast w razie potrzeby, znacznie krótszego czasu wymagałoby rozstawienie nad Niemnem dywizyi rezerwowych, zostających pod jenerałem Dannenberg w gubernii Witepskiéj. Taki jest obecny stan i położenie czynnéj armii rossyjskiéj, dające poznać, że jéj skupienie i gotowość do wojny, niemoże być sądzoną podług dawniejszych urządzeń. Oprócz armii czynnéj ruchoméj, policzyć należy również ruchomy korpus gwardyi petersburgskiéj wyćwiczony należycie, który w dzisiejszym stanie swoim może sam przez się być uważany za znaczną armię. Dowódzcą wszystkich gwardyj jest W. Książe następca tronu. Piechota gwardyi zostaje pod dowództwem jen. por. Sumarokowa. Korpus jazdy gwardyi składa się z lekkich i ciężkich dywizyj. Prócz tego gwardya ma również swój korpus rezerwowy, któréj jazdą dowodzi jen. por. Strandmann. Do korpusu gwardyi, dolicza się jeszcze wybornie wyćwiczony i w nadbaltyckich prowincyach stojący korpus grenadyerów, który bywa zwykle posyłany w pomoc korpusom piechoty. W r. 1849, gdzie część armii czynnéj użytą była w Węgrzech, stały dwie dywizye grenadyerów w Warszawie. W. Książe następca tronu, jest również dowódzcą korpusu grenadyerów. Do korpusów rezerwowych dolicza się jeszcze korpus żandarmeryi, używany do służby wewnętrznéj i podzielony na 13 okręgów, i liczne bataliony załogowe. Ponieważ korpusy piechoty armii czynnéj opatrzone są tylko lekką jazdą, przeto dodaje im się w potrzebie właściwe korpusy jazdy, tj. korpusy kirassyerów, dragonów i ułanów. Każdy z tych korpusów jazdy składa się z dwóch dywizyj, po 4 pułki każda, a do korpusu jazdy należy jeszcze pierwszy i drugi korpus rezerwy kawaleryi w południowéj Rossyi, liczący 16 pułków. Do téj kawaleryi dodać należy jeszcze liczne pułki kozaków dońskich i czarnomorskich, zostających pod rozkazami jenerałów Kuźnicowa, Raszpila i Wróbla, i rozrzuconych po całem państwie, których największa wszelako część znajduje się obecnie w guberniach zachodnich. Służba

inżynierów czynnéj armii, jest również liczna i wybornie wykształcona, którą dowodzą jenerałowie Schilder i Dähn. Takie są gatunki wojsk rossyjskich, które państwo to jest w stanie w krótszych lub dłuższych terminach wyprowadzić w razie potrzeby przed nieprzyjaciela w Europie, i dlatego niemówi się tu o kaukazkich, sybirskich i oreaburgskich korpusach.

— Poznański korespondent *Ost-Deutsche-Post* pisze między innemi: Wiadomości o „znacznych poruszeniach wojsk na granicy rossyjskiéj, stanowią po niemieckich pismach nieustający artykuł, jak niegdyś „wąż morski" lub „deszcz żabi", i służą do zapełnienia miejsca w braku innych przedmiotów, a zawsze przygotowane, umieszczane być mogą w razie potrzeby. Jeżeli idzie o ważną rzecz, dokłada się kilka zer do cyfry wojska, a pomimo regularnego powtarzania tych artykułów, powstają włosy na głowie mieszczuchom niemieckim, ile razy przyjdzie im o tém czytać. Jeżli się nie mylę, znowu podobny artykuł krąży po dziennikach, wyjęty z pewnego wiedeńskiego pisma. Bądźcie pewni, że ani tu, ani wedle pewnych wiadomości z tamtéj strony granicy, nic niewiadomo o podobnych ruchach wojsk, których cel w obecnych okolicznościach, nie trudny do odgadnienia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Zeszyt na miesiąc grudzień r. b. *Biblioteki Warszawskiéj* wyszedł z druku, i zawiera: Dante Alighieri; 1) Epoka Dantego; 2) Znaczenie Boskiéj Komedyi. Życie i nauka, Powieść. Ukraina opisana powiatami, pod względem historycznym, obyczajowym i statystycznym, przez Ed. Rulikowskiego. O utworze węgla brunatnego w Polsce i związku jego z pokładami solnemi, przez H. Łabęckiego. Michał Jerzy Mniszech, przez Jul. Bartoszewicza. O uroczyskach i zwyczajach ludu pińskiego, oraz o charakterze jego pieśni, przez R. Zienkiewicza. Poezya: Wyjątek z pematu Izajasza Tegnera: Frithjofs-Saga, przez R. Z. Kronika Literacka. Rozmaitości. Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Chemia, przez J. B...ę. Kronikę Bibliograficzną. Doniesienia literackie. Uwiadomienie od Redakcyi. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. październik r. b.

— Personale ruchu na kolejach żelaznych rządowych pobierać będzie od dnia 1 stycznia 1853 r. zamiast dotychczasowych płac stałych, wynagrodzenie godzinne, obrachowane wedle czasu oddalenia się ze stacyi. Wynagrodzenie to wynosić będzie: dla maszynisty 6 kr. na godzinę, dla palacza 3 1/2, dla nadkonduktora 4, dla konduktora 3, dla pakownika 3, dla smarownika 2 1/2 kr.

— Koncepista ministeryalny F. H. w Wiedniu poderznął sobie gardło w d. 3 grudnia. Napadł go rodzaj obłąkania umysłu, zwany *idea fixa*, i zdawało mu się, że jest ministrem. Już przed kilkoma dniami przyszedł do przełożonego swojego, zażądał od niego przedłożenia sobie akt jako ministrowi. Naczelnik bióra poradził mu iść do domu i zawołać lekarza. Rzeczywiście posłał po lekarza, ale kiedy ten nadszedł, zasłał obłąkanego z gardłem poderzniętem.

— W kąpielach Wilhelmsbad pod Kassel otwarto na nowo bank gier hazardowych, który wydzierżawiono niejakiemu Charles z Paryża na lat 10 za rocznym czynszem 10,000 tal., z dozwoleniem utrzymywania gier od 1 maja do 31 października.

— Niedawno pewien kupiec podróżny zapozwał w Glasgowie towarzystwo kolei żelaznéj o zwrot strat poniesionych z powodu spóźnienia się pociągu kolei żelaznéj, i straty te udowodnił. Adwokat towarzystwa przedstawiał, że przypadkowe zepsucie się maszyny było przyczyną zwłoki, a mimo wymownéj obrony, sąd skazał towarzystwo na wynagrodzenie strat, obowiązkiem jego bowiem przestrzegać pilnie naznaczonych przez siebie godzin odjazdu i przyjazdu, i machiny w dobrym utrzymywać stanie.

— W wyższém towarzystwie londyńskiém dużo mówią teraz o wielkim skandalu, jaki się zdarzył niedawno. Dwaj członkowie parlamentu Oliveira i Buttler Johnstone z kupą świadków z wyższego towarzystwa i z parlamentu, pobili się ze sobą i stawali w sądzie pokoju na Bowstreet, który znają czytelnicy z opisów Troloppa i Dikensa, bo tam zwykle stawają bohatyrowie tych autorów z pobliskiéj brudnéj części miasta Drury-Lane. Mr. Oliveira jest skarżącym, plac boju była ulica w pobliżu Trafalgar-Square, czas spotkania: między 1 a 2gą w nocy 26 listopada, wtedy, gdy parlament głosował nad mocyą Villiersa i poprawką Palmerstona. Dészcz lał gwałtowny, p. Oliveira wracał z kilką przyjaciołmi jak mówił do domu, podobnież p. Johnstone. Pierwszy ujrzał doróżkę i woła, podobnież i p. Johnstone, ale ten ostatni do niéj wchodzi, kiedy jednak już połową ciała był w dorożce a drugą na stopniu, p. Oliveira wali go z tyłu kijem i ucieka. P. Johnstone dogania go, porywa za bary, obala w błoto i kopie nogami, póki go przybyli przyjaciele i dwóch policyantów nie wyswobodziło. Oliveira jako skarżący utrzymuje, że nie uderzył kijem wstępującego do doróżki. Świadkowie w ważnym tym punkcie różnego są zdania, a sędzia nakazawszy p. Johnstone złożyć 100 funtów kaucyi odsyła tę sprawę przed sąd przysięgłych.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 7 grudnia. Skutki nowych rozporządzeń na granicy Królestwa Polskiego dały się już na dzisiejszym targu mocno uczuwać. Dawniéj poniedziałkowy dowóz do granicy był ważniejszym niżeli czwartkowy, dziś zaś pierwszy ograniczał się na 6ciu wozach z Barana a kilkanastu z Michałowic, a i tę ilość przypisać należy dawniejszym jeszcze zabytkom. Zresztą wozy z Michałowic nadeszły dopiero w południe, a sprzedający mieli tylko próbki. Większą część tego zboża zwieziono z sobotniego jeszcze zakupna. Pszenica podniosła się w skutku tego o 30—45 kr., a żyto 15—20 kr. na korcu. Jęczmień w dawnéj płacony cenie i mocno poszukiwany; a wszystko z wozów i wsypek wysprzedano, co mimo bardzo małych na teraz zapasów około tysiąca korcy wyniosło. Kupujących było dziś więcéj niż dotąd z Biały i obwodu Wadowickiego, trzebaby tylko większych zapasów. Prócz zwiezionego zboża sprzedano na późniejsze dostawy znaczną ilość zboża w Michałowicach po cenach wysokich, i tak 100 par żyta i pszenicy po 56 złp. na miarę polską; wyborowego ziarna 100 par po 57 złp.; z Książa 100 korcy pszenicy warszawskiéj miary po 32 złp. Wszystko to ziarno leży blisko gościńca i ma być dostawione do Słomnik. Zresztą niemasz jeszcze nic stanowczego, bo trudno się jeszcze producentom i kupcom porozumieć i w cenach rozpatrzeć.

W Krakowie sprzedawano dziś pszenicę po 9 3/4 (prima), żyto (prima) 8 1/8, jęczmień (prima) 6 1/4 złr.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane. w mon. konw.

W KRAKOWIE dnia 7 grudnia 1852 roku.	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatun.			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy	9	—	9	45	8	30	8	45	—	—	6	52
" " jaréj	—	—	8	37 1/2	—		8	30	—	—	—	—
" żyta	—	—	7	45	—	—	7	30	—	—	7	15
" jęczmienia	6	7 1/2	6	15	5	15	5	37 1/2	—		5	7 1/2
" owsa	—	—	3	15	—	—	3	—	—	—	—	—
" grochu	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" jagieł	—	—	11	—	—	—	10	—	—	—	—	—
" bobu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" tatarki	—	—	4	30	—	—	4	—	—	—	—	—
" prosa	—	—	6	—	—	—	5	30	—	—	—	—
" rzepaku zimowego	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" rzepaku letniego	—		7	30	—	—	7	—	—	—	—	—
" ziemniaków	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana wagi krakowe.	—	—	1	—	—	—	—	54	—	—	—	36
" słomy "	—	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	36
Gar. spirytusu z opłatą	3	—	3	30	—	—	—	—	—	—	—	—
" okowity "	—	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—
" masła czystego	—	—	2	45	—	—	—	—	—	—	—	—
funt " "	—	18	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa marcow	2	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
" " " dubeltow.	1	15	1	22 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęcz. miarka	—	—	—	33	—	—	—	—	—	—	—	—
" częstoch.	—	—	1	12	—	—	1	4	—	—	—	—
" pszennéj	—	—	—	56	—	—	—	—	—	—	—	—
" perłowéj	—	—	1	[illegible]	—	—	1	—	—	—	—	—
" tatarcz. całéj	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommisaryatu Targowego,

Delegowani Obywatele: *Wojciech Lieke.* *Antoni Wojczyński.*

Kommisarz Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 9 grudnia.* Metaliki 5-proc. 94 9/16. — Metaliki 4 1/2-proc. 84 7/16. — Metaliki 4-proc. 75 1/2. — 4-proc. z 1850 r. 92 — 2 1/2-proc. 49 1/2. — 1-proc. 19 1/2 z ciągn. z 1830 r. 250. 302 1/2. — Augsburg 115 1/4. — Londyn 11 kr. 18—20. Paryż 135 1/4. — Akcye Bankowe 1350. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16. B. 116 1/2. Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 9go grudnia. Banknoty 90 2/3. — Pruski kurant 102 1/4. — Imperyały ros. 34 gr. 15. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 15 — Listy Król. Pols. z kup. dają 101 1/2. żądają. — Listy zast. galic. z kupon. dają 91 2/3 — żądają 92. Cwancygery stare 103 1/2, nowe 104.

Kurs lwowski z dnia 5 grudnia. Dukat holend. 5 złr. 23 kr. — Dukat ces. 5 złr. 27 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 25 kr. — Rubel ros. 1 złr. 49 1/2 kr.—Talar pruski 1 złr. 41 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 21 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 90 złr. — kr. w m. k.— Sprzedano 100 po — złr. — kr.— Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. 90 kr. 30.

Kurs wiedeński z dnia 8 grudnia. — Metaliki 94 3/4. — Nowa pożyczka. 84 1/8. — Akcye Banku wied. 1340. — Akcye kolei żel. szl. 236 3/4. — Agio od złota 20 3/8. od srebra 15 1/4.

Kurs wrocławski z d. 8 grudnia. Banknoty austryack. 88 1/6 d. Banknoty polskie 98 1/6 d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98 1/4 d. — Listy zastawne poznań. 4% 105 1/6 ż., dto 3 1/2%. 97 3/4 d. — Kolej Krak.-górno-szląs. 90 1/4 ż.

Ostatnie Wiadomości.

Wiedeń 8 grudnia.

ω Do wiadomości przesłanéj wam wczoraj o zawiadomieniu tutejszego gabinetu przez urzędową depeszę ministra spraw zagranicznich pana Drouin de Lhuis względem ogłoszenia Cesarstwa we Francyi, dołączam, że w depeszy téj rząd francuzki ponawia *uroczyście i solennie wszystkie zapewnienia porządku, pokoju i poszanowania traktatów.* Doniósłem wam dawniéj, że lord Malmesbury oświadczył hr. Walewskiemu gotowość gabinetu angielskiego do uznania nowego Cesarza Francuzów. Depesza telegr. z Londynu potwierdza tę wiadomość urzędownie. Poseł angielski w Paryżu, złożył już Cesarzowi Napoleonowi swe wierzytelne listy. Inne monarstwa pójdą za tym przykładem. Ci co marzą o wojnie z Francyą, łudzą siebie i drugich.

Zwracam raz jeszcze waszą uwagę na Turcyą. Wyprawa na Czarnogórę uchwalona. Daniel książe stoi na czele znacznéj i dotąd zwycięzkiéj siły. Nie zapominajcie że zanim stoją państwa, które jego niepodległść uznały

Z powodu ogólnego między rządami niemieckiemi życzenia, żeby sprawa celna jak najspieszniéj rozstrzygnioną została, konferencye tutejsze nawet w czasie świąt trwać będą.

— Depesza z Londynu 7go grudnia donosi: D'Israeli oznajmił w Izbie niższéj, iż cesarz Francuzów oświadczył urzędownie, że bezwarunkowo przyjmuje wszystkie akta od r. 1815.

— Depesza z Madrytu 3go grudnia mówi: „Gazeta Madrycka" zawiera dekret rozwiązujący kortezów i zmieni konstytucyą. Senatorowie będą częścią dziedziczni, częścią dożywotnie mianowani. Liczba deputowanych zmniejszoną jest do 171. Muszą oni mieć 30 lat, płacić 3000 realów podatku i wybierani będą przez 150 najwyżéj opodatkowanych.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryskiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE.	ZMIANA TEMPER w ciągu dnia od	do
7	2	27" 4'''. 210	+ 6° 6	2''' 93	zachodni słaby	pogoda z chmurami		+ 6° 9	+ 4° 8
"	10	" 4 349	+ 4 8	2 94	pł.wschodni "	pochmurno			
8	6	" 3 870	+ 4 7	2 98	wschodni "	"	w nocy deszcz drobny		
"	2	27" 3'''. 272	+ 7° 2	3''' 11	" "	pogoda z chmurami		+ 7° 6	2° 6
"	10	27" 2 126	+ 2 6	2 54	" "	"			
9	6	27" 1 233	+ 2 2	2 34	zachodni "	pochmurno	mgła—dészcz		

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU. ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.